

Sygn. akt : II AKa 360/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Żak (spr.)
	SSA Barbara Suchowska SSA Witold Mazur
Protokolant	Sylwia Radzikowska

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2005 r. sprawy

wnioskodawców **R. K., S. K. i S. W.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie -

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 lipca 2005 r. sygn. akt. IV Ko 3/05

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

sygn. akt II AKa 360/05

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 11 lipca 2005 roku na mocy art. 8 ust. 2a w zw. z art. 8 ust. 2b ustawy z 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 91.34.149) zasądził solidarnie na rzecz R. K., S. K. i S. W. kwotę 108.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku, tytułem zadośćuczynienia należnego W. K. za niesłuszne skazanie go na karę 25 lat pozbawienia wolności wraz z pozbawieniem praw publicznych na 5 lat i konfiskatą majątku i pobyt w więzieniu w okresie od 23 czerwca 1948r. do 29 listopada 1957r.

Wyrok zaskarżył prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, będących jego podstawą, polegający na niesłusznym przyjęciu, że W. K. prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przed 5 lutego 1946r. oraz, że skazanie go przez Trybunał Wojenny Wojsk NKWD w 1948r. obejmowało również okres domniemanej działalności przed 5 lutego 1946r. i spowodowane tym wyrokiem represje wiązały się także z tą działalnością.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę wyroku i oddalenie wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wprawdzie podniesione w apelacji zarzuty okazały się jedynie częściowo uzasadnione to jednak konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jako bezpodstawny należało ocenić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym charakteru działalności prowadzonej przez W. K. w okresie przed 5 lutego 1946r.

Wbrew twierdzeniom skarżącego tym razem, inaczej niż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy całkowicie zasadnie ustalił, iż była to działalność niepodległościowa w rozumieniu ustawy z 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 91.34.149).

Opierając się na dowodach wskazanych i omówionych w uzasadnieniu wyroku, które w tej części nie budzi zastrzeżeń, Sąd Okręgowy ustalił, iż nieżyjący już wnioskodawca W. K. w okresie od 1942 do 1943 współpracował z partyzanckimi oddziałami Armii Krajowej działającymi na terenie J. i okolic, wykonując – na ich rzecz – czynności z zakresu łączności oraz pełniąc funkcje obserwatora informującego o ruchach wojsk radzieckich i niemieckich.

Dostrzegając, iż działalność ta (w tamtym czasie) nie wiązała się z formalną przynależnością W. K. do struktur Armii Krajowej słusznie uznał Sąd Okręgowy, że nie pozbawia to jej cech wymaganych cytowaną wyżej ustawą.

Do kwestii tej Sąd Apelacyjny odniósł się szerzej uchylając pierwszy wyrok, jaki zapadł w niniejszej sprawie (vide uzasadnienie z 13.01.2005r. k. 164 akt) i swoje stanowisko w tym przedmiocie, również w aktualnym składzie, podtrzymuje.

Polemizując z nim pośrednio, bo legło ono u podstaw zaskarżonego wyroku, autor apelacji nie przytoczył żadnych merytorycznych argumentów, które podważyłyby jego zasadność.

Trudno bowiem uznać za takie okoliczność, że wnioskodawca W. K., mający wówczas – co trzeba przypomnieć – kilkanaście lat nie dysponował bronią palną oraz nie znał struktury i konspiracyjnych zadań oddziału z którym współpracował.

Argumentem takim nie jest również stwierdzenie o jedynie „pobocznym” charakterze ówczesnych działań W. K., nie tylko bliżej nie uzasadnione, ale dodatkowo całkowicie dowolnie powiązane z tezą, że ze strony wnioskodawcy nie była to działalność świadoma.

Chybionym argumentem jest również powołanie się na fakt, że analizowana działalność nie była „regularną i stałą działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, skoro – co oczywiste – wymogu takiego obowiązująca ustawa nie przewiduje.

Prawidłowość wskazanych ocen i wynikających z nich ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie przesądza jednak o zasadności zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego.

W realiach rozpoznawanej sprawy, trafnie określonych przez Sąd Okręgowy przy jej ponownym rozpoznaniu, konieczne jest nadto ustalenie, że pomiędzy działalnością niepodległościową W. K. prowadzoną w latach 1942 – 1943, a represjami karnymi jakie wymierzono mu mocą wyroku Trybunału Wojennego (...) z 8-9 września 1948r. istnieje rzeczywisty związek pozwalający na uznanie, że również ta działalność, jako znana ówczesnym organom represji, była – obok opisaną wprost treścią tego wyroku (dotyczącej okresu po 5.02.1946r.) – powodem skazania go.

Wprawdzie Sąd Okręgowy do kwestii tej odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dostrzegając jej kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, to jednak zgodzić się należało ze skarżącym, iż zaprezentowana w tym przedmiocie argumentacja obarczona jest istotnymi błędami.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, że wymaganego w tym przypadku związku (zależności) nie można domniemywać. Innymi słowy nie można z góry zakładać, że skoro ustalono iż wnioskodawca prowadził działalność nie tylko po formalnym ustaleniu wschodniej granicy Polski (tj. po 2 lutego 1946r.), ale również wcześniej, to represje jakie go spotkały musiały mieć związek również z tą wcześniejszą działalnością. O tym, że tak właśnie było muszą świadczyć konkretne dowodowy (porównaj cytowane w apelacji uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6.01.2005r. OSNKiW 2005 Nr 2 poz. 17).

Tymczasem Sąd Okręgowy przyjmując, że prawdziwym powodem, a co najmniej współprzyczyną represji zastosowanych wobec W. K. była jego działalność niepodległościowa sprzed 2 lutego 1946r. powołał się w zasadzie wyłącznie na to, że działalność tego rodzaju prowadził on „nieprzerwanie od 1942r., gdy rozpoczął współpracę z oddziałem AK, aż do czasu aresztowania w 1948r.” (k. 184 akt). Jest to argument nie tylko niewystarczający, ale również częściowo nietrafny skoro sam wnioskodawca zeznał, że z obawy o wcielenie do armii radzieckiej od 1944r. ukrywał się i działalności takiej nie prowadził aż do momentu jej reaktywowania przez przywódcę grupy J. S., co miało miejsce w 1946r. (nota bene na takie właśnie ustalenia powołał się Sąd Okręgowy w pierwszej części uzasadnienia wyroku – k. 181 akt).

Aczkolwiek w dalszej części motywów wyroku dotyczących tego zagadnienia Sąd Okręgowy powołał się dodatkowo na zeznania świadków K. Z. i S. N. oraz na informację MSW Republiki Białoruskiej, to jednak uczynił to bez jakiegokolwiek ich analizy, a w szczególności bez wskazania w jaki sposób (dlaczego) dowody te – w ocenie Sądu – świadczą o istniejącym związku pomiędzy represjami jakie spotkały W. K., a jego działalnością niepodległościową z lat 1942-1943.

Jest oczywistym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części nie spełnia wymogów określonych treścią art. 424 kpk, co dało asumpt skarżącemu do kwestionowania zaskarżonego wyroku, a Sądowi Apelacyjnemu uniemożliwia dokonanie oceny merytorycznej trafności argumentacji jaką kierował się Sąd Okręgowy przy jego ferowaniu.

Dotyczy to również części motywów, w której Sąd Okręgowy ocenił treść wyroku będącego źródłem represji zastosowanych wobec W. K.. Ogranicza się ona do ogólnikowego wskazania, iż podstawą skazania były czyny określone jako przestępstwa kontrrewolucyjne. Brak jest natomiast ich bliższej analizy, także czasowej, co w sprawie ma znaczenie, jak i próby wyprowadzenia jakichś wniosków z porównania skali i surowości orzeczonych kar do ilości, rodzaju i wagi czynów formalnie przypisanych wnioskodawcy. Porównanie to może być pomocne w dążeniu do wyjaśnienia, czy istniał rzeczywisty związek pomiędzy jego treścią, a działalnością W. K., którą prowadził on w latach 1942 – 1943.

Poza rozważaniami Sądu Okręgowego, a także dociekaniem które w pierwszej kolejności powinny być mieć miejsce podczas przesłuchiwania świadków, pozostały okoliczności aresztowania wnioskodawcy.

Tymczasem również one mogą być przydatne w ocenie charakteru działań ówczesnych organów represji, a w szczególności przy próbie ustalenia, czy był to element jakiejś szerszej akcji wymierzonej w polskie środowiska niepodległościowe, wywodzące się z nieistniejącej już wówczas Armii Krajowej bądź innych polskich organizacji niepodległościowych działających w okresie wojny i okupacji, czy też wyłącznie doraźna reakcja na czyny objęte treścią wyroku.

Wskazane uchybienia skłoniły Sąd Apelacyjny do decyzji o kolejnym już uchyleniu wyroku jaki w sprawie tej wydał Sąd I instancji. Uznano bowiem, iż – wbrew stanowisku prokuratora – kwestia zasadności bądź niezasadności roszczeń następców wnioskodawcy W. K. nie dojrzała do ostatecznego rozstrzygnięcia i to tak z uwagi na omówione braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, usuwające go spod właściwej kontroli odwoławczej, jak i ze względu na niewykorzystane do końca możliwości dowodowe prowadzonego postępowania.

Sąd Apelacyjny jest oczywiście świadomy ograniczeń w tym zakresie związanych nie tylko ze śmiercią samego wnioskodawcy W. K., czy też innych potencjalnych świadków, ale przede wszystkim z brakiem dostępu do akt sprawy będącej źródłem zastosowanych wobec niego represji. Nie sposób jednak nie dostrzec, że dotychczasowe czynności

dowodowe nie objęły wszystkich okoliczności w sprawie istotnych – o czym wspomniano już wyżej – i że jednocześnie nie podjęto próby ich poszerzenia, pomimo rysujących się tu – zdaniem Sądu Apelacyjnego – możliwości.

W szczególności, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji poza dokonaniem, tym razem wszechstronnej i odpowiednio wnikliwej analizy wszystkich ujawnionych już w sprawie dowodów (po przeprowadzeniu ich w niezbędnym zakresie), powinien jeszcze raz wystąpić do odpowiednich władz Białorusi, które – jak to wynika z pisma znajdującego się na k. 90 akt – dysponują materiałami archiwalnymi przedmiotowej sprawy (jak i postępowania rehabilitacyjnego prowadzonego w 1991r.) – o szerszy do nich dostęp.

Uzyskanie ewentualnych dodatkowych dokumentów (ich odpisów czy nawet omówień) dotyczących okoliczności zatrzymania wnioskodawcy (ew. współzatrzymanych), wyjaśnień jakie wówczas złożyli, uzasadnienia wyroku, informacji o ew. innych zatrzymanych osobach – mogłoby w znaczący sposób wzbogacić materiał dowodowy sprawy, dotychczas bardzo ograniczony.

Realizując wskazania Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy powinien mieć jednocześnie na uwadze, iż to na następcach wnioskodawcy, jako osobach które wywodzą swoje prawo do odszkodowania, ciąży powinność wykazania, że im się ono należy. Dotyczy to również obowiązku udowodnienia, bezpośrednio bądź też w drodze stosownej inicjatywy dowodowej, istnienia powiązania pomiędzy represją zastosowaną wobec ich ojca, a jego działalnością niepodległościową sprzed 5 lutego 1946r.